

?- Jeśli intuicja wam podpowiada, że poród przebiega źle, nie czekajcie, aż ktoś w szpitalu się zreflektuje. Walczcie, krzyczcie, tupcie, domagajcie się natychmiast cesarskiego cięcia - ostrzega matka, która straciła dziecko w czasie porodu. ?



To początek ?tematu z okładki? w najnowszym wydaniu Newsweeka. Zachęcamy do kupna i lektury z tego szczególnego powodu, iż tematem jednej z trzech dobitnie przedstawionych historii jest dramatyczne przyjście na świat Hani Łukasiewicz, opowiedziane przez jej mamę - Prezes Fundacji Oswoić Łos, Kasię Łukasiewicz, w którym obie otarły się o śmierć.

Poniżej prezentujemy podgląd jednej ze stron:

**SPOŁECZEŃSTWO | KIEDY LEKARZ POPEŁNIA BŁĄD**



**HANIA ŁUKASIEWICZ** (na zdj. z lewej z rodzicami i siostrą, Julią) urodziła się z niedożywieniem mózgu. Nie chodzi, nie mół i prawie nie widzi. **MATEUSZ KRÓL** (na zdj. z rehabilitantem) podczas porodu zablokował się w kanale rodym. Lekarz „wypchnął go”, naciągając na brzuch matki

Adam Sandauer, założyciel Primum Non Nocere, uważa, że co roku w Polsce lekarze wszystkich specjalności popełniają łącznie przynajmniej 20 tysięcy błędów. Ale najwięcej co doświadczyć postanowiony wnoszą skargi do Izby Lekarskiej, zaważając pokuszoną lub pilnie powołując się na prawo.

„Jednym się wydaje, że z lekarzami i tak nie da się wygrać, więc nie ma co zaczynać. Inni boją się sądowych kosztów. A jeszcze inni nie mają energii, a więc i energii, by wyłożyć - tłumaczy.

**Znika pamięć i dokumentacja**

„Trzeba być przygotowanym na widzenie grozy, przeżycie w sali rodowej tego, co się dzieło w szpitalu - mówi młoda Budowniczka. - Nie jest łatwo zmieścić się z zeznaniami świadków - lekarzy, położnych.

Dobrze, jeśli nie chcą powiedzieć prawdy, więc mówią, że nie nie pamiętają. Na ogół jednak klamą. Biegli czasami po nad rok pracują nad ekspertyzami. Nie zawsze chcą się natrudzić badaniem, w końcu to przecież też lekarze. Bywa, że przegotowa-

**Statystyki dotyczące błędów medycznych są u nas ignorowane, jakby nikogo nie obchodziło, ilu i jakich uchybień lekarze najczęściej się dopuszczają, czym to się kończy, ile kosztuje**

wój opinie pokretnie. Zenną opierała się głównie na dokumentacji szpitalnej, a ta była fałszywa.

„Złazła nie, że mam w jednej sprawie trzy wersje dokumentów - mówi młoda Budowniczka. - Jedną to ta, którą rodzice dostali na gorąco, niemal zaraz po porodzie, nikt nie nie zdążył dopisać, ustąpić. Druga - wysłana przez szpital do sądu, już podrasowana. A trzecia - posłała za dzieckiem do innego szpitala i też została zmieniona, ale w innym czasie i przez

lekką inną, więc w internetach fragmentach nie przypomina ani tej pierwszej wersji, ani drugiej.

Szczegółnie skomplikowane są procedury karne. W dawno w szpitalu minęła zapalił wyrok w sprawie ginekologa nakazującego o zastożeniu w czasie porodu w lipcu 2007 roku. Dziecko urodziło się w ciężkim stanie, przez 16 minut było podtrzymywane przy życiu, ale zmarło. Sąd skazał lekarza na 1,5 roku więzienia w zastępie na 5 lat. Wyrok nie jest prawomocny.

W Poznaniu wciąż toczy się sprawa przeciw dwóm znanym ginekologom ze szpitala klinicznego, do którego trafiła Karolina Mallanka. Spodobała się bliźniak, wybrała im imię: Oliwia i Oliwier. Skrzemna dwadzieścia lat w niej pod Słupą trafiła do poznańskiego szpitala faktycznie, bo akurat w weekend. Nie zrobiono jej specjalistycznych badań.

W poniedziałek jedno z dzieci już nie żyło, ale usunęło, że może zostać w brzuchu, że nie zaszkodził temu żywemu, nie spieniono się z oszczędzaniem. W weekend mamo koniec: nie było już ani dzieci, ani Karolina.

Dobrze, że o takich sprawach się mówi, publikuje się takie historie. Ważne jest to, że po tragedii niszczącej życie można dochodzić swoich praw. I nie tylko! Istotne jest także to, że można te sprawy WYGRAĆ z mołochami!

## O Hani Łukasiewicz w najnowszym Newsweeku

Dodany przez Redakcja

poniedziałek, 15 kwietnia 2013 11:54 - Poprawiony wtorek, 30 kwietnia 2013 11:05

---

I to właśnie również pokazuje ten artykuł!

Skróconą wersję online znajdziecie pod [TYM LINKIEM](#) .

Ten sam tekst trafił również w dniu dzisiejszym na główną stronę Onetu jako materiał wiodący. Znajdziecie go [TUTAJ](#) .

A cały artykuł w najnowszym wydaniu Newsweeka!

Polecamy!

Redakcja